

Sygn. akt: III AUa 396/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Iwona Szybka

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska

SSA Lucyna Guderska (spr.)

Protokolant: stażysta Paulina Działońska

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2012 r. w Łodzi

sprawy **J. P.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o wysokość emerytury,

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi

z dnia 13 grudnia 2011 r., sygn. akt: VIII U 665/11;

- 1. umarza postępowanie apelacyjne w przedmiocie zadośćuczynienia;**
- 2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**
- 3. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi radcy prawnemu M. W. kwotę 147,60 (sto czterdzieści siedem 60/100) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w drugiej instancji.**

Sygn. akt III AUa 396/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 grudnia 2011 roku Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi oddalił odwołanie J. P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. z dnia 15 marca 2011 roku, którą to organ rentowy dokonał waloryzacji emerytury J. P. od 1 marca 2011 roku.

Powyższe orzeczenie poprzedziły następujące ustalenia faktyczne:

J. P. jest uprawniona do wcześniejszej emerytury od dnia 1 października 1996 roku, przyznanej decyzją organu rentowego z dnia 25 września 1996 roku.

Organ rentowy waloryzował świadczenie wnioskodawczyni decyzjami z dnia: 13 marca 1997 roku, 16 lipca 1997 roku, 15 września 1997 roku, 13 marca 1998 roku, 15 września 1998 roku, 16 czerwca 1999 roku, 13 czerwca 2000 roku, 9

kwietnia 2001 roku, 7 czerwca 2001 r., 13 czerwca 2002 roku, 13 lipca 2005 roku, 13 marca 2003 roku, 15 marca 2004 roku, 14 marca 2006 roku, 12 marca 2008 roku, 13 marca 2009 roku.

Od powyższych decyzji wnioskodawczynie nie wniosła odwołań.

Decyzją z dnia 12 marca 2010 roku emerytura wnioskodawczynie została zwaloryzowana od dnia 1 marca 2010 roku poprzez pomnożenie kwoty świadczenia ustalonego na dzień 28 lutego 2010 roku, tj. 1332,17 zł przez wskaźnik waloryzacji 104,62 zł. Wysokość emerytury od 1 marca 2010 roku wyniosła 1393,72 zł brutto.

Od powyższej decyzji wnioskodawczynie wniosła odwołanie z dnia 12 kwietnia 2010 roku wnosząc o jej zmianę i uwzględnienie w wysokości świadczenia emerytalnego pełnego koszyka dóbr i usług wypracowanego w przewidzianym ustawowo okresie, tj. 130% aktualnego wówczas przeciętnego wynagrodzenia i faktycznej inflacji.

Wyrokiem z dnia 20 października 2010 roku Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i ubezpieczeń Społecznych w Łodzi w sprawie VIII U 707/10 oddalił odwołanie wnioskodawczynie, a wniosek w zakresie przeliczenia wysokości emerytury według wskaźnika wysokości podstawy wymiaru w wysokości 130% wynagrodzenia z 10 lat wybranych za 20-lecie przed datą złożenia wniosku o emeryturę lub z 20 lat wybranych dowolnie z całego okresu ubezpieczenia przekazał ZUS celem rozpoznania.

Organ rentowy decyzją z dnia 22 listopada 2010 roku odmówił przeliczenia świadczenia wnioskodawczynie, ponieważ wskaźniki wymiaru świadczenia ustalone z innych okresów niż ten na podstawie, którego została ustalona wysokość emerytury, tj. 131,71%, są niższe od przyjętego do ustalenia wysokości świadczenia.

Od powyższej decyzji wnioskodawczynie nie wniosła odwołania .

Decyzją z dnia 15 marca 2011 roku organ rentowy na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS dokonał waloryzacji emerytury J. P. od 1 marca 2011 roku. Wysokość zwaloryzowanej emerytury ustalono przez pomnożenie kwoty świadczenia ustalonego na dzień 28 lutego 2011 roku, tj. 1393,72 zł przez wskaźnik waloryzacji 103,10%. Emerytura po waloryzacji od 1 marca 2011 roku wynosi 1436,93 zł.

W dniu 19 kwietnia 2011 roku J. P. złożyła odwołanie od powyższej decyzji, wnosząc o podwyższenie jej świadczenia emerytalnego w drodze waloryzacji uwzględniającej wzrost inflacji w jej koszyku dóbr i usług najczęściej nabywanych przy dochodach 1200 zł, bądź w innej drodze odstępującej od zasad określonych ustawą emerytalną, ale zgodną z duchem ustawy zasadniczej, która nazywa emeryturę świadczeniem zabezpieczającym. W uzasadnieniu wnioskodawczynie wskazała, że jej zobowiązania stałe w kwietniu 2011 roku wyniosły 800 zł, podczas gdy zwaloryzowana emerytura wynosi 1206,61 zł netto. Wnioskodawczynie podniosła, że pozostała kwota 400 zł nie zabezpiecza jej standardu życia z okresu pracy, który jej zdaniem, powinna zapewniać emerytura, zgodnie z duchem ustawy zasadniczej.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał odwołanie wnioskodawczynie za nieuzasadnione.

Sąd Okręgowy podniósł, że skoro podstawą prawną do dokonywania waloryzacji świadczeń emerytalno – rentowych stanowią przepisy art. 88 i następne ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych to wobec dokonania przez organ rentowy okresowej waloryzacji świadczenia wnioskodawczynie zgodnie z obowiązującymi przepisami przy zastosowaniu wskaźników wynikających z ustaw budżetowych i od prawidłowej wysokości emerytury, brak jest podstaw do uwzględnienia odwołania wnioskodawczynie bowiem brak jest nieprawidłowości w wysokości wypłacanej emerytury, a tym samym podstaw do jej zmiany.

Na marginesie Sąd Okręgowy dodał, że w świetle wskazanych regulacji prawnych ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - dokonanie - jak wnosiła wnioskodawczynie waloryzacji na podstawie wskaźnika inflacji przy uwzględnieniu jej dochodów i wydatków lub w inny sposób odstępujących od zasad waloryzacji przewidzianych w powyższej ustawie, a nie wskaźnika cenowego - nie jest możliwe.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła apelacją J. P. wnosząc o jego uchylenie wraz z poprzedzającą go decyzją ZUS i przyznanie jej świadczenia emerytalnego w wysokości 130 % przeciętnego wynagrodzenia obowiązującego 15 marca 2011 roku wraz z odsetkami od 15 marca 2008 roku oraz zasądzenie od strony pozwanej kosztów zastępstwa adwokackiego.

W apelacji ubezpieczona przedstawiła ogólny zarzut naruszenia prawa materialnego wskutek błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania obowiązujących aktów prawnych w postaci Konstytucji, kodeksu postępowania cywilnego, ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz sprzecznych istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W uzupełnieniu apelacji z dnia 21 marca 2012 roku pełnomocnik wnioskodawczyni zgłosił dodatkowe roszczenie jakim było zadośćuczynienie „za utratę życiowych szans” w kwocie 430.000 złotych.

Na rozprawie w dniu 6 listopada 2012 roku pełnomocnik wnioskodawczyni poparł apelację oraz zmodyfikował wniosek poprzez zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od organu rentowego emerytury w wysokości 130 % przeciętnego wynagrodzenia obowiązującego w dniu 15 marca 2011 roku za okres od 15 marca 2008 roku, jednocześnie oświadczając, że cofa wniosek zgłoszony na piśmie w dniu 19 marca 2012 roku o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 430.000 złotych oraz wniósł o zasądzenie kosztów pomocy prawnej nieopłaconej ani w części, ani w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważenia wymagała kwestia cofnięcia przez pełnomocnika wnioskodawczyni - ustanowionego z urzędu - apelacji w zakresie zgłoszonego roszczenia o zasądzenie na rzecz J. P., od organu rentowego, kwoty 430.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za „utratę życiowych szans”.

Zgodnie z art. 391 § 2 kpc w razie cofnięcia apelacji sąd drugiej instancji umarza postępowanie apelacyjne i orzeka o kosztach jak przy cofnięciu pozwu.

Stosownie do regulacji zawartej w art. 469 kpc w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych sąd uzna zawarcie ugody, cofnięcie pozwu, sprzeciwu lub środka odwoławczego oraz zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia za niedopuszczalne, gdyby czynność ta naruszała słuszny interes pracownika lub ubezpieczonego.

W okolicznościach niniejszej sprawy uznać należy, że cofnięcie apelacji w powyższym zakresie nie jest sprzeczne z prawem i nie narusza interesu wnioskodawczyni.

Zauważenia wymaga, że wnioskodawczyni nie tylko jest reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, ale przede wszystkim roszczenie o zadośćuczynienie zostało zgłoszone przez ubezpieczoną po raz pierwszy w tym postępowaniu. W związku z tym roszczenie to nie podlegałoby rozpoznaniu przez Sąd Apelacyjny bowiem w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zakres kontroli sądowej jest ograniczony treścią zaskarżonej decyzji. Natomiast decyzja z dnia 13 grudnia 2011 roku dotyczy jedynie sposobu waloryzacji świadczenia wnioskodawczyni i jedynie te kwestie podlegają kognicji sądu. Jeżeli ubezpieczona wyrazi wolę poddania kontroli sądowej zasadności zgłoszonego roszczenia o zadośćuczynienie to w pierwszej kolejności winna zgłosić takie roszczenie do organu właściwego dla jego rozpoznania.

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny stosownie do treści art. 391 § 2 k.p.c. orzekł, jak w pkt 1 sentencji.

W pozostałym zakresie apelacja ubezpieczonej jest bezzasadna.

Zakwestionowaną przez ubezpieczoną decyzją z dnia 15 marca 2011 roku organ rentowy w oparciu o przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z FUS dokonał waloryzacji emerytury J. P. od 1 marca 2011 roku. Wysokość zwaloryzowanej emerytury ustalono przez pomnożenie kwoty świadczenia ustalonego na dzień 28 lutego

2011 roku, tj. 1393,72 zł przez wskaźnik waloryzacji 103,10%. Emerytura po waloryzacji od 1 marca 2011 roku wynosi 1436,93 zł.

Powyższa waloryzacja została dokonana – jak prawidłowo wywiódł Sąd Okręgowy, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, przy zastosowaniu wskaźników wynikających z ustawy budżetowej i od prawidłowo ustalonej wysokości emerytury. Zresztą - jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, sama ubezpieczona nie kwestionowała sposobu przeprowadzenia waloryzacji.

Natomiast podnoszone przez wnioskodawczynię w apelacji argumenty nie mają uzasadnienia w obowiązujących przepisach prawa. Ubezpieczona przede wszystkim domaga się ustalenia jej emerytury w wysokości gwarantującej jej poziom życia osiągnany w trakcie aktywności zawodowej. Swoje roszczenie motywuje jedynie własnym poczuciem sprawiedliwego i właściwego ustalenia wysokości pobieranego przez nią świadczenia emerytalnego w oderwaniu od wskazanych przez Sąd Okręgowy, a wcześniej przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji przepisów, na podstawie których, ustala się wysokość świadczenia oraz przeprowadza jego waloryzację.

Podkreślenia wymaga, że ani Zakład Ubezpieczeń Społecznych, ani Sąd nie może ustalać wysokości świadczenia według własnego lub też ubezpieczonego przekonania. Przeciwnie Sąd orzeka jedynie w oparciu o obowiązujące przepisy prawa i stoi na straży ich przestrzegania. W obowiązującym systemie emerytalnym, nie ma innej niż wynikającej z przepisów przywołanych w uzasadnieniu Sądu Okręgowego metody zarówno ustalenia wysokości świadczenia jak i przeprowadzenia jego waloryzacji. Ponadto wysokość świadczenia ubezpieczonej była już przedmiotem kontroli w postępowaniu przed Sądem Okręgowym – Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi zakończonym wyrokiem z dnia 20 października 2010 roku w sprawie o sygnaturze akt VIII U 707/10. W związku z czym przyjęta do waloryzacji wysokość świadczenia jest nie tylko prawidłowa, ale także najkorzystniejsza, co potwierdziła niezaskarżona przez ubezpieczoną decyzja ZUS z dnia 22 listopada 2010 roku, odmawiająca wnioskodawczyni przeliczenia świadczenia według wskaźnika wysokości podstawy wymiaru wysokości 130 % wynagrodzenia z 10 lat wybranych z 20- lecia przypadającego przed datą złożenia wniosku o emeryturę lub z 20 lat wybranych dowolnie z całego okresu ubezpieczenia, bowiem wskaźniki wymiaru świadczenia ustalone z innych okresów, niż ten, na podstawie którego została ustalona wysokość emerytury tj. 131 % są od niego niższe.

W związku z powyższym zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego jest całkowicie chybiony, przeciwnie rozstrzygnięcie Sądu I instancji zapadło przy prawidłowo zastosowanych przepisach prawa, regulujących wysokość i waloryzację świadczeń emerytalno rentowych, a skarżąca w zarzutach apelacji mających na celu podważenie zasadności ich zastosowania - wskazała jedynie na akty prawne bez podania konkretnych przepisów jakim Sąd uchybił.

W związku z powyższym, uznając apelację za nieuzasadnioną, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.